

**Protokół
Posiedzenie
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego
20 lipca 2016 r., godz. 13.00,
Sala nr 1222 Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu**

I. Porządek obrad:

- Godz. 12.30-13.00 Rejestracja, kawa, herbata (korytarz przed salą).
- Godz. 13.00-13.10 Powitanie – **Marek Woron**, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego
- Godz. 13.10-13.05 Wręczenie nominacji nowym członkom Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego – **Cezary Przybylski**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego:
- **Małgorzata Nakraszewicz**, Konfederacja Lewiatan
 - **Marcin Krzyżanowski**, administracja rządowa, przedstawiciel Wojewody Dolnośląskiego,
 - **Beata Staszów**, Pracodawcy RP.
- Godz. 13.05-13.15 *Uwarunkowania oraz czynniki zmian na dolnośląskim rynku pracy* – **Ewa Grzebieniak**, dyrektor Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy.
- Godz. 13.15-13.25 *Wpływ zjawiska „przegrzania rynku pracy” na rozwój gospodarczy Dolnego Śląska* – **Artur Sawrycz**, Konfederacja Lewiatan.
- Godz. 13.25-13.35 *Sytuacja na dolnośląskim rynku pracy z punktu widzenia powiatowych urzędów pracy* – **Tadeusz Kotlarski**, Przewodniczący Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy Województwa Dolnośląskiego.
- Godz. 13.35-13.45 *Aktualny rynek pracy – szanse i zagrożenia dla przedsiębiorców* – **Janusz Dziewit**, Dyrektor Zarządzający Experum Human Resources.
- Godz. 13.45-13.55 *Sytuacja na dolnośląskim rynku pracy z punktu widzenia agencji pośrednictwa pracy* – **Tomasz Dudek**, Dyrektor Operacyjny OTTO Work Force.

Godz. 13.55-14.05 *Wydawanie pozwoleń na pracę dla cudzoziemców – sytuacja obecna, planowane zmiany legislacyjne* – **Małgorzata Piotrowska**, Kierownik Oddziału Legalizacji Pobytu i Pracy III Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Godz. 14.05-14.15 *Działalność gospodarcza osób fizycznych prowadzona przez cudzoziemców w województwie dolnośląskim na podstawie danych z rejestru REGON*– **Małgorzata Wojtkowiak - Jakacka**, Dyrektor Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, **Agnieszka Ilczuk**, kierownik Dolnośląskiego Ośrodka Badań Regionalnych US.

Godz. 14.15-14.30 *Cudzoziemcy na dolnośląskim rynku pracy* – **Mariusz Hoszowski**, Prezes Zarządu Agencji Pracy Smart Work, Sp. zo.o.

Godz. 14.30-14.45 *Założenia programu Ministerstwa Sprawiedliwości „Praca więźniów”* – **por. Mariusz Jastrzębski**, Specjalista Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej we Wrocławiu

Godz. 14.45-15.15 Dyskusja.

Godz. 15.15- 15.30 Zakończenie i podsumowanie – **Marek Woron**, Przewodniczący WRDS WD.

Godz. 15.30 Lunch.

II. Treść wystąpień:

1. Posiedzenie rozpoczął **Marek Woron**, Przewodniczący WRDS WD, oficjalnie powitał zebranych. Powiedział, że mimo sezonu urlopowego jest tak liczna frekwencja.
2. **Cezary Przybylski**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego nominował na członka WRDS WD: Małgorzatę Nakraszewicz (Konfederacja Lewiatan), Beatę Staszków (Pracodawcy RP), Marcina Krzyżanowskiego (Przedstawiciela Wojewody Dolnośląskiego)
3. **Marek Woron** we wstępie powiedział, że posiedzenie zostało przygotowane przez Zespół ds. rynku pracy, edukacji, kształcenia ustawicznego WRDS WD we współpracy z Prezydium, a osobą, która wywołała temat, był Artur Sawrycz, członek Dolnośląskich Pracodawców (Konfederacja Lewiatan). Bardzo podziękował za wywołanie tematu związanego z rynkiem pracy, na którym następują dynamiczne zmiany. Dodał, że obecnie rynek pracy jest mocno ugruntowany jako rynek pracownika, co wywołuje konkretne konsekwencje dla pracodawców. Czekają wszystkich zmiany także w sferze organizacji pracy, poprawy wydajności etc. Teraz są branże, którym – wydaje się – może zagrozić widmo braku rozwoju.
4. **Ewa Grzebieniak** na wstępie powiedziała, że Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy oprócz tego, że rozdysponowuje środki, to duża część działalności tej instytucji związana jest ze zbieraniem danych statystycznych dotyczących rynku i współpracą

z publicznymi służbami zatrudnienia. Dane te pozyskuje z powiatowych urzędów pracy. Równocześnie DWUP prowadzi też własne badania analizujące oferty pracy, które napływają poza PUP-ami. Dziejejsze spotkanie ma pokazać też zmianę, która następuje obecnie na dolnośląskim rynku pracy, ale też w całym kraju. Jak dodała, temat dzisiejszego posiedzenia jest wynikiem dyskusji, jakie toczyły się podczas obrad Zespołu ds. rynku pracy, edukacji, kształcenia ustawicznego WRDS WD. Nie dało się ukryć podczas rozmów z przedstawicielami pracodawców i służbami wojewody, że sytuacja na dolnośląskim rynku pracy się zmienia. **(Prezentacja 1)**. Powiedziała, że stopa bezrobocia według stanu na 30 czerwca 2016 r. znacznie spadła i utrzymuje się się na rekordowym poziomie 7,8 proc. Dodała, że chce się podzielić danymi i spostrzeżeniami po to, by poprawić sytuację pracodawców, ale też bezrobotnych, którzy figurują w rejestrze bezrobotnych, ale nie do końca są przygotowani do podjęcia pracy. **(Prezentacja 1)** We wszystkich powiatach odnotowany jest najwyższy spadek bezrobocia. **(Prezentacja 1)**.

- 5. Artur Sawrycz** wyraził zadowolenie, że udało mu się zainspirować Radę zagadnieniem. Efektem dzisiejszego spotkania powinno być znalezienie odpowiedzi, czy mamy już do czynienia z tzw. „przegrzaniem rynku pracy” i jakie ewentualnie działania moglibyśmy podjąć, aby przeciwdziałać zjawisku. Dodał, że miał przyjemność przygotować tezy do dzisiejszego spotkania. **(Prezentacja 2)**. Komentując wystąpienie dyrektor DWUP powiedział, że stopa bezrobocia na Dolnym Śląsku wynosi 7,8 proc., natomiast realny poziom to 4 proc. To wynika z różnego typu sytuacji. Bezrobotni albo nie chcą podejmować zatrudnienia, albo nie mogą. Zatem dostępnych jest obecnie około 4 proc. pracowników na rynku pracy. To są doświadczenia z projektów, które prowadził. **(Prezentacja 2– slajd 1)** – osoby, które mogłyby być aktywne zawodowo, tego zatrudnienia nie podejmują z różnych przyczyn. **Artur Sawrycz** przedstawił potencjalne zasoby. Dodał, że warto się zastanowić, czy każdy z tych punktów można zrealizować na poziomie województwa czy kierować na szczebel krajowy i tam szukać sprzymierzeńców. **(Prezentacja 2 – slajd 4):** **a)** Przesunięcie zasobów z sektora rolniczego – ok. 1,8 mln osób (11,5% wszystkich pracujących), ale tylko ok. 3% PKB. Trudny do zagospodarowania - niedopasowanie umiejętności i kompetencji. Temat trudny, ale nie niemożliwy do zrealizowania. Działaniami, by część osób przesunąć z sektora rolniczego - poprzez zmienianie ich kompetencji – do sektora przemysłowego; **b)** Przygotowanie do pracy osoby młode nieposiadające kwalifikacji (duża rola programów regionalnych). W strukturze bezrobotnych najwięcej osób pozostających bez pracy to są osoby młode lub 50+. Tu odpowiedzią na ten problem mogą być programy realizowane na poziomie regionalnym przez DWUP. Może należałoby się zastanowić, jak te programy mogłyby być realizowane i do kogo skierowane; **c)** Zwiększanie zatrudnienia osób 50 + (podnoszenie lub zmiana kwalifikacji, wykluczenie informatyczne) – duża rola programów regionalnych; **d)** Aktywizacja zawodowa osób długotrwale bezrobotnych – kontraktowanie usług aktywizacji - DWUP ok. 9 100 osób na 26 powiatów 20% - 40% to ok. 2 700 przywróconych na rynek pracy. Publiczne służby zatrudnienia otrzymały w ubiegłym roku (nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) możliwość kontraktowania usług na aktywizację bezrobotnych na rynku komercyjnym. Taki projekt realizuje np. DARR. tj. 9100, które mogły w tych projektach uczestniczyć; **e)** Aktywizacja zawodowa osób osadzonych w więzieniach – projekty dla służby więziennej / modelowa resocjalizacja. To nie jest błatwy problem, wiąże się z różnymi aspektami, ale tu tkwi potencjał; **f)** - Napływ imigrantów – w 2015 znacząco wzrosła liczba zatrudnianych obcokrajowców w tym 98% stanowiły osoby z Ukrainy. Obecnie

przygotowywana jest nowelizacja ustawy, która zmieni warunki uzyskania pozwoleń na pracę dla cudzoziemców. Na pewno zwiększy czasochłonność załatwiania spraw; **g**) Próba zachęcenia do powrotu Polaków pracujących za granicą – 2 mln osób. Przygotowanie przemyślanej propozycji wyselekcjonowanych ofert pracy; **h**) Ponowne rozpatrzenie wprowadzenia obniżenia wieku emerytalnego np. poprzez wprowadzenie warunku minimalnego stażu pracy, np. 40 lat. 80% m i 75% k nie osiąga obecnie tego warunku. Warto się zastanowić, czy nie lobbować za wprowadzeniem warunku stażu pracy w wysokości 40 lat; **i**) Zwiększenie wydajności pracy – pomimo zwiększonych inwestycji (maszyny i urządzenia) wzrost wydajności nie przyspieszył znacząco (w ostatnich trzech latach na poziomie 1,5% PKB rocznie) mierzona jako realny PKB na pracującego. Wydajność pracy za godzinę w Polsce to ok. 10 euro – 5 miejsce od końca na 28 pozycji. To jest kwestia kluczowa, bo daje możliwość wykorzystania zasobów ludzkich w maksymalny sposób; **j**) Dostosowanie szkolnictwa zawodowego do aktualnych potrzeb rynku pracy i pracodawców – perspektywa długofalowa. **Artur Sawrycz** odnosząc się do sugestii przewodniczącego Marka Worona o celowości kontynuowania monitoringu rynku pracy przez WRDS WD i Dolnośląską Radę Gospodarczą, zgodził się jednocześnie, aby doszło do spotkania, gdzie reprezentanci obydwu gremiów wspólnie wypracują rekomendacje dla Dolnego Śląska.

6. **Marek Woron** zadeklarował, że w nieodległym czasie zorganizuje takie spotkanie, aby wykorzystać istniejący potencjał wiedzy.
7. **Tadeusz Kotlarski** powiedział, że na pewno z wieloma тезami przedstawionymi przez przedmówcę się zgadza, natomiast przedstawi sytuację z punktu widzenia powiatowych urzędów pracy. Problemy, z którymi dziś się borykają urzędy i pracodawcy to jest ogromne zróżnicowanie, jeśli chodzi o poziom bezrobocia w poszczególnych powiatach. W zależności od tego, jaki to powiat, to przyczyny i charakterystyka zjawiska jest inna. Największy problem, z którym spotykają się urzędnicy PUP-ów i pracodawcy to brak chęci do pracy. W ubiegłym roku osoby, które chęć do pracy wyrażały, do tej pracy zostały wysłane. W rejestrach bezrobotnych pozostają obecnie osoby, które rejestrują się po to, by mieć zasiłek z OPS-u, nie płacić alimentów, zyskać różnego rodzaju świadczenia. Celem rejestracji nie jest to, co interesuje urzędy pracy, czyli możliwość podjęcia pracy. Urzędy pracy od dwóch lat profilują bezrobotnych według kategorii: I,II,III. Osoby z profilu III kategorii to są osoby oddalone od rynku pracy, co znaczy, że są to osoby, które niczego nie oczekują od urzędów pracy i do pracy iść nie chcą. W województwie dolnośląskim jest blisko 40 proc. takich osób. Trzeba to wziąć pod uwagę przy statystykach. Jaką liczbą rzeczywistą osób chcących podjąć pracę dysponują urzędy pracy? Była mowa o tym, że pracodawcy szukają też ludzi z doświadczeniem i kwalifikacjami. W urzędach pracy jest coraz mniej takich osób. One w tej chwili bardzo szybko znajdują zatrudnienie albo poprzez urząd pracy, albo przez agencje, z którymi urzędy pracy obecnie ściśle współpracują. Zdaniem **Tadeusza Kotlarskiego**, podstawowym problemem w zdobyciu i utrzymaniu pracy jest brak możliwości dojazdu do miejsca zatrudnienia. Szczególnie mieszkańcy wsi zostali pozbawieni dojazdu, linie autobusowe i kolejowe w wielu miejscach zostały zlikwidowane. Niektórzy pracodawcy proponują własny transport, ale nie zawsze tak się dzieje. Są rezerwy na wsi, ale praktyką jest, że członkowie rodzin na wsi nie rejestrują się w urzędach pracy, mieszkają, żyją razem, nie zasilają bezrobotnych, natomiast często w gospodarstwach nie ma aż tyle pracy, żeby nie można było tych ludzi zagospodarować. To jest bezrobocie ukryte i dziś stanowi dużą skalę. Warto by się nad tym tematem pochylić.

Są też problemy, które dotyczą samych urzędów pracy. Realizują one często projekty unijne systemowe, w ramach których można stosować tylko takie środki, które działają w ramach ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Natomiast równolegle są ogłaszane projekty konkursowe, w których uczestnicy tych projektów mają o wiele lepsze warunki. Przykładowo urzędy pracy dają dostacje w wysokości maksymalnej 24 tys. 400 zł w ramach programów konkursowych, tj. 40 tys. plus wsparcie pomostowe. W najbliższym czasie urzędy pracy będą miały jeszcze bardziej utrudnione zadanie, bo powstanie silna konkurencja, a urzędy nie będą miały na to żadnego remedium.

Kolejna sprawa – osoby z III profilu, wspomniane wcześniej, zarejestrowane w urzędach pracy – nie bardzo wiadomo, co z nimi zrobić. Można je oczywiście skierować na szkolenie zawodowe, współfinansować zatrudnienie. Chodzi jednak o ich przystosowanie społecznie. Urzędy próbują wspólnie z ośrodkami pomocy społecznej coś zrobić, ale te działania są niewystarczające. OPS-y słabo angażują się w przystosowanie społeczne tych osób, bo jeśli one się przystosują, to urzędy pracy będą potrafiły im pomóc. To, zdaniem Tadeusza Kotlarskiego, jest polem do działania, by wzajemne kontakty urzędów pracy i OPS-ów zacieśnić.

Jeżeli chodzi o cudzoziemców i zgłaszanie oświadczeń o zamiarze podjęcia pracy w powiatowych urzędach pracy, to różnie to wygląda. W powiecie świdnickim, który reprezentuje Tadeusz Kotlarski, statystyka wygląda następująco: w roku 2013 – wydanych 912 oświadczeń, 2014 – 1234, 2015 – 7965, I połowa 2016 – 8898. Wzrost lawinowy. Te osoby praktycznie w 100 proc. pochodzą z Ukrainy. Czy są konkurencją dla polskich pracowników? Wydaje się, że nie, bo oni wykonują często pracę, do której ciężko namówić Polaków. Oczywiście jest tam też grupa osób wysoko wykwalifikowanych.

Dodatkowym czynnikiem, jeśli mówimy o zatrudnieniu, jest oferowane przez pracodawców wynagrodzenie. W ubiegłych latach często to było minimalne wynagrodzenie (dotyczyło prostych prac). W Świdnicy obserwowane jest zjawisko, że w związku z trudnością znalezienia pracowników pracodawcy podnoszą wynagrodzenie. To jest 2500 czy 3000 zł.

Te rozwiązania, które zostały zawarte w ustawie, są obecnie analizowane. Pojawia się wiele wniosków, które doprowadzą do powstania albo nowej ustawy, albo ta, która obecnie obowiązuje, zostanie dość mocno zmieniona. Chodzi o to, aby skuteczność działań urzędów pracy była większa, by te działania odbiurokratyzować, by łatwiej było znaleźć pracownika i pracę.

8. **Janusz Dziewit** powiedział, że usłyszał dużo ciekawych rzeczy i zauważył, że dominowała w wypowiedziach perspektywa osób poszukujących pracy. Pokaże perspektywę pracodawców, którzy ponoszą konsekwencję obecnej sytuacji na rynku pracy, niezbyt radosną. Rzeczywistość pokazuje, że jeśli wskaźnik bezrobocia rejestrowanego spada poniżej 12 procent, pracodawcy zaczynają mieć problem z pozyskaniem pracowników. Mamy w chwili obecnej 8 procent. Pracodawcy od 2 lat mają ogromny problem z pozyskaniem pracowników. Zaczęło się od specjalistów, a dziś pracodawcy mówią: dajcie nam kogokolwiek, kto ma dwie ręce i dwie nogi i chce, my go wszystkiego nauczymy, żeby tylko chciał. Najbardziej obecnie deficytowym towarem na rynku jest motywacja do pracy. Nawet ci zatrudnieni średnio chcą pracować, dlatego ten wskaźnik wydajności pracy jest u nas na niskim poziomie, co wskazał też Artur Sawrycz. To oczywiście nie jest tylko winą pracowników, że nie chcą pracować, bo my pracujemy tak, jak nami zarządzają i tak, jak nam płacą. To są dwa wskaźniki: wynagrodzenie, które jest tym bezpośrednim motywatorem i to, jak jesteśmy zarządzani. Jak nami dobrze zarządzają, jak

wzbudzają naszą wewnętrzną motywację, to pracujemy dobrze. Jeśli do tego otrzymujemy godziwe pieniądze, to jest dobrze. Czasami zdarza się, że jeśli pracownik jest dobrze zarządzany, to niekoniecznie skupia swoją uwagę na pieniądzach. Powiedział, że zapewne słuchacze znają takie osoby, które mówią: w tej firmie nie za dobrze płacą, ale dobrze się tam pracuje, jest dobra atmosfera. Zapewne znają i takich, którzy mówią: wspaniale płacą, ale ta praca mnie wykańcza. Pracodawcy zaczynają zabiegać o to, aby stabilizować poziom zatrudnienia w firmie, dlatego że z rynku pracy nie pozyskuje się obecnie pracowników. Pracowników pozyskuje się z firmy z załotu, czyli wyciąga się ludzi, mając różnymi obietnicami czasami spełnianymi, a czasami nie. W WSSE pojawiła się informacja, że w perspektywie tego roku pojawią się dwaj nowi inwestorzy. W firmach już tam funkcjonujących jest panika w działach kadr. Oni już liczą, ilu ludzi im odejdzie i kombinują, co zrobić. W wielu firmach, z którymi współpracuje Janusz Dziwiti, pojawia się problem realizacji zamówień, zleceń. Jeśli większość tych firm to są firmy zagraniczne i ich właściciele zagraniczni nie rozumieją, że brakuje ludzi do pracy przy wysokim 8-procentowym bezrobociu, bo dla nich to jest wysoki wskaźnik. Inwestowali w Polskę, bo dostali informację, że jest tu wysokie bezrobocie. Cały czas zabiegamy jako Polska o zagranicznych inwestorów, okłamując ich, że są tu ludzie do pracy. Pracodawcy mają z tym wielki problem.

Pozytywna strona tej sytuacji: pracodawcy zaczęli widzieć człowieka w pracowniku, następuje proces humanizacji pracy. Firma Dziwiti realizuje dużo projektów diagnoza kompetencyjna. Pracodawca chce zbadać potencjał pracownika, by wiedzieć, jak inaczej może go wykorzystać. Okazuje się czasami, że pracodawcy zatrudniają ludzi, o których nie wiedzieli, że posiadają inne kompetencje i można ich wykorzystać do innych zadań. Zaczynają wdrażać zmiany w firmach, lepiej adaptować ich do potrzeb firmy, bo z rynku pracowników trudno pozyskać. Warto specjalistów wychowywać samemu. Pracodawcy zaczynają szkolić pracowników. Dodaje, że istnieje jeszcze inne zjawisko na rynku pracy. Na ofertę pracy w zawodzie technik wpływa niewiele ofert, natomiast na ogłoszenie na poziomie menadżerskim: dyrektor finansowy, dyrektor logistyki wplywa po tygodniu 200 ofert. To pokazuje, jaka jest skala niedopasowania rynku. To są konsekwencje systemu kształcenia, szkolnictwa zawodowego. Dziś nie można sprowadzać pracowników do roli trybika, na którego miejsce znajdzie się wielu innych. I to jest dobra strona obecnego zjawiska. Warto się nad tym zjawiskiem zastanowić i wypracować rozwiązania. To nie jest jednak tak, jak dodaje **Janusz Dziwiti**, że to pracodawcy sami muszą sobie poradzić z tym problemem, że urzędy pracy muszą sobie same z tym poradzić. Obowiązek rozwiązania tej sytuacji dla dobra regionu powinien spływać na coraz szersze gremia, bo to jest budowanie pewnej świadomości. Dlaczego jest tak, że osoby, które są zarejestrowane w urzędach pracy nie chcą pracować? Miał okazję współpracować w projektach aktywizujących bezrobotnych. Widzieliśmy, jak ludzie się widać, żeby tylko nie musieć pracować. To jest pewien zasób, że tych ludzi można jeszcze pozyskać. Najbardziej też humanitarną formą resocjalizacji jest praca (uwaga do obecności służby więziennej).

9. **Małgorzata Piotrowska** powiedziała, że Wojewoda Dolnośląski zabiega o to, by pracodawcy mogli zatrudniać pracowników obcokrajowców. Pracodawcy o nich zabiegają i lawinowo wzrasta liczba wniosków o zezwolenia na pracę. W 2016 roku liczba wydawanych zezwoleń wzrośnie prawdopodobnie o 100 w stosunku do roku 2015. Jak dodała, obecnie wydawanie zezwoleń przebiega sprawniej, gdyż zostało zatrudnionych więcej osób na stanowiska obsługujące ten proces. Jeśli chodzi o planowane zmiany, założenia były takie, że ma być łatwiej, ale chyba nie będzie.

Polska jest zobowiązana do implantowania dyrektywy unijnej z 2013 roku, w związku z tym znikną oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi, a w ich miejsce pojawią się tzw. krótkoterminowe zezwolenia na pracę, które będą wydawać powiatowe urzędy pracy, czyli będzie to zadanie starosty. Będą wydawać także zezwolenia na prace sezonową. Ci pracownicy będą otrzymywali zezwolenia na 8 miesięcy w roku kalendarzowym z możliwością ich przedłużania do 3 lat. Pracodawca będzie rejestrował swój wniosek o zezwolenia na pracę sezonową i w ciągu trzech lat będzie mógł cudzoziemca zatrudniać w trybie ciągłym. Dotyczy to głównie rolnictwa, ogrodnictwa oraz turystyki. Inne działy gospodarki nie znajdą się w tym zakresie. Natomiast zamiast oświadczeń o zamiarze podjęcia pracy przez cudzoziemca, które wymknęły się trochę kontroli, pojawią się określone rejestry: prac sezonowych i krótkoterminowych na 6 miesięcy. Będzie to już w formie albo decyzji administracyjnej, albo oświadczenia. Jeśli nadal utrzyma się ten trend wzrostowy, jeśli chodzi o napływ cudzoziemców, to urzędy pracy mogą mieć kłopot z obsługą tego zadania. Nadal pozostają zezwolenia na pracę dla cudzoziemców. To zadania pozostaje nadal u wojewodów. Nastąpią tylko kosmetyczne zmiany w tym zakresie. Osoba, która pracowała na oświadczeniu przez 3 miesiące, a pracodawca będzie chciał ją nadal zatrudnić, to ta osoba będzie mogła wystąpić o zezwolenie na pracę, czyli o możliwość przedłużenia tej pracy. Ponadto w okresie trwania procedury pracownik będzie mógł nadal pracować – to jest ta zmiana. Tu jednak pojawiają się problemy. Trudniej będzie to zezwolenie otrzymać, choćby z tego powodu, że stwierdzono wiele nieprawidłowości w ofertach pracy. Teraz te oferty będą od razy sprawdzane. Urząd będzie mógł żądać dokumentów kwalifikacyjnych cudzoziemca i będzie to robił, bo jeśli ktoś wskazuje, że zarejestrowany bezrobotny w urzędzie pracy ma się wykazać bogatym doświadczeniem, ma mieć uprawnienia i wysokie kwalifikacje etc., to jeśli chodzi o np. murarza, to urząd będzie mógł odmówić wydania zezwolenia. Trzeba składać oferty zgodne z zapotrzebowaniem pracodawców. Bo będą wydawane decyzje odmowne. Pracodawcy muszą też sporządzać umowę o pracę w języku, którym władza cudzoziemiec, nie można też po uzyskaniu zezwolenia zmieniać warunków pracy i płacy na gorsze niż wskazane we wniosku. Nie można dobrowolnie zmieniać warunków, za każdym razem trzeba będzie wnioskować o nowe zezwolenie. Implementacja dyrektywy unijnej ma nastąpić do 30 września 2016 r. i ma wejść prawdopodobnie w życie po 14 dniach. Trzeba monitorować to na stronach MRPiPS.

10. **Małgorzata Wojtkowiak-Jakacka** przedstawiła dane statystyczne dotyczące działalności gospodarczej podmiotów zagranicznych na Dolnym Śląsku na podstawie rejestru REGON gromadzonych przez publiczne służby statystyki. **Prezentacja 3.**
11. **Mariusz Hoszowski**, prezes zarządu firmy zajmującej się pośrednictwem pracy – oferowaniu zagranicznych pracowników polskim przedsiębiorcom, głównie to Ukraińcy, a także z Mołdawii. Powiedział, że Dolny Śląsk jako region o silnym potencjale gospodarczym implikuje sytuację na rynku pracy. W obecnej sytuacji przy braku pracowników polskich do obsługi np. firm z kapitałem zagranicznym w strefach ekonomicznych pracodawcy chętnie zatrudniają obcokrajowców, co spowodowało napływ pracowników z Ukrainy, zmuszonych często do emigracji z rejonów kraju objętych działaniami wojennymi. Jak dodał **Mariusz Hoszowski**, w działającym oddziale firmy w Charkowie zauważono, że na 1800 tys. mieszkańców aż 200 tys. to są uchodźcy wojenni. Dlaczego Ukraińcy chętnie podejmują prace w Polsce. Są zdeterminowani. Minimalne wynagrodzenie na Ukrainie wynosi obecnie w przeliczeniu około 170 zł miesięcznie. Średnie – na poziomie 500 zł. W ramach usług świadczonych przez Agencję Pracy Smart Work nie było takiej sytuacji, aby pracownik z Ukrainy zarabiał mniej niż polski pracownik, a nawet więcej, bo do

wynagrodzenia dochodzą koszty zakwaterowania. Pracownicy ukraińscy są drożsi niż polscy, ale, zdaniem **Mariusz Hoszowskiego**, mają dwie podstawowe zalety: po pierwsze w ogóle są, a po drugie: mają motywację do pracy. Można ich podzielić na dwie grupy: ok. 90 proc. z nich jest zmotywowana do podjęcia pracy tymczasowej – chcą wykorzystać maksymalnie czas swojej wizy. Chcą pracować po 12 godzin dziennie, najlepiej 6 dni w tygodniu. Drugą grupą są ludzie wiążący swoją przyszłość z Polską (głównie grupy z zachodu Ukrainy i uchodźcy wojenni). Oni najczęściej wnioskuje o karty stałego pobytu. Większość firm albo korzysta z pracy Ukraińców lub nosi się z tym zamiarem. Można to zrobić w dwojaki sposób: albo samodzielnie, albo za pośrednictwem agencji zatrudnienia. Agencja Smart Work posiada agencje w kilku miastach w Polsce i ponad 100 partnerów. Poszuje konkretnych pracowników na poszczególne stanowiska. Tendencja rynkowa jest taka, że potrzebni są jacykolwiek pracownicy. Dwa obszary pracowników: niewykwalifikowani; praca wykwalifikowana, gdzie nie ma specjalistów – Polaków. Np. snowczka lub tkaczka. To jest wynik braku kształcenia zawodowego. Jak dodał, kilka lat temu firma chciała otworzyć szkołę zawodową i nie znalazła chętnych. W związku z tym pojawiła się taka tendencja, że duzi pracodawcy otwierają szkoły zawodowe na Ukrainie, Agencja Smart Work też ma takie plany. Oprócz tego powstały już takie ośrodki zawodowe, np. zorganizowała je PESA Bydgoska. Przyszłość: ręce do pracy to jest kwestia podstawowa. Liczba osób wchodząca na rynek pracy będzie maleć, zapowiadana reforma emerytalna też spowoduje odpływ ludzi z rynku pracy, a z drugiej strony dynamiczny rozwój inwestycji, w samej podsterfie WSSE w Żarowie w przyszłym roku powstanie 6 zakładów, nie mówić o fabryce mercedesa, który ma zamiar zatrudnić 2 tys. osób. Z punktu widzenia Ukraińców Polska nie jest ziemią obiecaną, to jest konieczność. Gdyby oni mieli możliwość uzyskania zatrudnienia w Czechach czy Niemczech, wybraliby te kraje. Sytuacja makroekonomiczna i kryzys emigracyjny im to uniemożliwiają. Jeśli chodzi o zmianę systemu wydawania pozwoleń na pracę, to jeśli ten system zacznie funkcjonować od 1 stycznia 2017 roku, to przez pierwsze półrocze nie będzie napływu tych pracowników.

12. **por. Mariusz Jastrzębski** przedstawił ofertę Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej we Wrocławiu zatrudniania więźniów, która to akcja jest już realizowana od jakiegoś czasu. Działania te wpisują się szczególnie w bieżące problemy rynku pracy. Kooperacja firm z służbą więzienną. Powiedział, że obecnie we wszystkich jednostkach na Dolnym Śląsku przebywa 6500 osadzonych, ponad 2 tys. jest zatrudnionych (35 proc.), 1200 osób pracuje nieodpłatnie, 500 osób – poza murami. Warto podkreślić, że dzięki pracy osadzonych np. administracja zaoszczędziła około 5 mln zł. **Prezentacja 4.** Dziś służba więzienna ma 200 pracodawców w partnerstwie. Program „Praca więźniów” powstała wiosną bieżącego roku. Program składa się z trzech głównych filarów (slajd 3). Jak ta platforma działa: platforma ekonomiczno-finansowa, koszt podatnika=0. Jedno działanie determinuje kolejne. Z pracy więźniów jest potrącana część wynagrodzenia, która trafia do Funduszu Aktywizacji Skazanych – państwowy fundusz celowy, którego dysponentem jest dyrektor generalny służby więziennej. W jego skład wchodzi odpisy od wynagrodzeń osadzonych oraz dodatkowe środki, które pochodzą z przywieziennych zakładów pracy. Ten fundusz jest po to, żeby tworzyć nowe miejsca pracy, ratować istniejące i aktywizować osadzonych. W ramach tych środków można też budować hale produkcyjne, które będą tworzyć nowe miejsca pracy, nie tylko dla osób skazanych. W te miejsca wchodzi nowi przedsiębiorcy, którzy tym samym zwiększają swój potencjał. (slajd 4). Korzyści (slajd 5,6,7). Jeśli chodzi o szkolenia (slajd 7) dodał, że służba więzienna efektywnie wykorzystuje fundusze unijne na szkolenia. Gdzie powstaną (slajd 8,9). Po

prezentacji, kończąc wypowiedź, zaproponował współpracę, a także możliwość zaprezentowania programu na spotkaniach w innych gremiach. Dodał, że dzięki temu funduszowi, tym korzyściom jest niebywała okazja, żeby kooperować ze służbą więzienną, której priorytetem jest także zatrudnianie osadzonych. Korzyści ekonomiczne tego programu są bardzo wymierne.

13. **Marek Woron** dodał, że z tego co wie, to Wojewoda ma zamiar zorganizować dedykowane przedsiębiorcom spotkanie dotyczące tego programu. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, przewodniczący Woron poprosił przedstawiciela agencji zatrudnienia o wypowiedź na temat praktycznego aspektu pozyskiwania pracowników dla firm. **Mateusz Więckiewicz** z firmy Randstad powiedział, że obecny rok jest najtrudniejszy z punktu widzenia agencji zatrudnienia. W bieżącym roku jest gorzej niż w 2007 i do połowy 2008 roku ze względu na brak pracowników. Największym wyzwaniem dla agencji zatrudnienia jest już nie tylko pozyskanie pracowników, ale jeśli osoba rozpocznie pracę, żeby ją kontynuowała u danego pracodawcy. Dodał, że do agencji zatrudnienia trafiają obecnie osoby z coraz słabszymi kwalifikacjami, a liczba ofert cały czas rośnie. Na Dolnym Śląsku jest kilkadziesiąt ofert, które są cały czas otwarte. Firma współpracuje z dużymi pracodawcami, którzy zatrudniają po kilkaset, kilka tysięcy ludzi. Co najbardziej może pomóc w aktywizacji ludzi i pomocy w zatrudnieniu, to jest kwestia transportu, bo czasami agencja trafia do miejsc, gdzie nie ma jak transportować potencjalnych pracowników do firm. Coraz częściej firma pozyskuje też pracowników spoza Dolnego Śląska – tu też ważną sprawą jest transport. Ułatwieniem byłoby też uproszczenie przepisów umożliwiających zatrudnianie cudzoziemców. Pomoc w organizowaniu giełd pracy, które przynoszą najlepsze efekty.
14. **Marek Woron** podsumował, że jeśli chodzi o transport, to jest granica odległości zarówno dla pracodawców, jak i pracowników, gdzie opłacałoby się dojeżdżać. Dodał, że podsumowanie dzisiejszego spotkania będzie materiałem wyjściowym do pracy nad rekomendacjami dotyczącymi tego procesu. Zajmą się tym członkowie zespołów roboczych WRDS WD: ds. rynku pracy i rozwoju regionalnego oraz w następstwie poczynionych uzgodnień – członkowie Dolnośląskiej Rady Gospodarczej.
15. **Beata Staszaków** ze Związku Pracodawców Polska Miedź spytała dyr. Ewę Grzebieniak o finansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej. Na ile monitoruje się sukces przedsięwzięć finansowanych z urzędów pracy (chodzi o dotacje na założenie działalności gospodarczej). **Ewa Grzebieniak** powiedział, że bardzo dużo środków, zwłaszcza z Europejskiego Funduszu Społecznego jest rozdysponowywana na ten cel – dot. dział. gosp. zarówno osób młodych, jak i 30+. Obecnie jest to kwota max. 24 tys. zł plus środki dodatkowo w przypadku projektów konkursowych na koszty stałe (max. 40 tys. zł). Jak to jest monitorowane. Same wytyczne dot. kwalifikowalności wydatków mówią, że taka dział. ma być utrzymywana rok po założeniu firmy. Taka osoba po roku może ją zamknąć i można ją wyjąć z obserwacji DWUP. Ale prowadzone były badania z poziomu kraju przez PARP i wyniki nie były najlepsze. Stąd w nowej perspektywie finansowej 2014-2020 te środki zostały ograniczone, podzielone na dotacje i pożyczki niskooprocentowane. Można powiedzieć, że z programu Kapitał Ludzki 2007-2014 zostało wydanych sporo środków na ten cel. Dyr. Grzebieniak zaproponowała, że na następne spotkanie może przygotować podsumowanie w tym zakresie.
16. **Małgorzata Wojtkowiak-Jakacka** dodała, że pracodawcy administracji publicznej nie mają na razie problemów z zatrudnieniem pracowników, choć brakuje fachowców z sektora IT. Tu konkurencją jest rynek komercyjny. Dodała, że urząd statystyczny współpracuje od lat z zakładem karnym we Wrocławiu. Podkreśliła, że jest to bardzo

dobra współpraca i dzięki niej udało się wyremontować urząd. Kwestia bezpieczeństwa jest bardzo dopracowana z zakładem karnym, nie ma żadnego problemu z pracownikami, jeśli chodzi o wykonywanie tej pracy.

17. **Marek Woron** zwrócił się do zebranych, m.in. Janusz Dziewita z prośbą o współpracę przy wypracowaniu rekomendacji. Prośba o dołączenie przedstawicieli Dolnośląskiej Rady Gospodarczej o udział w tym spotkaniu. Przewodniczący zakończył posiedzenie.

Protokołowała:
Aldona Andrulewicz
Sekretarz WRDS WD